

Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

XXXIV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Dost. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 11-go grudnia

№ 341

Drugie posiedzenie Sejmu

Interpelacje Str. Narodowego i Centrolewu w sprawie więzienia w Brześciu Wybór wice-marszałków i sekretarzy Sejmu

Dzisiaj po południu o godz. 4-ej odbyło się drugie posiedzenie plenarne Sejmu. Na porządku dziennym znajdował się wybór wice-marszałków i sekretarzy. Sejm wybiera 8 wice-marszałków i 9 sekretarzy.

Biok Bezpartyjny desygnował trzech wice-marszałków, a mianowicie Jana Piłsudskiego, Stanisława Cera i dr. Karola Polabiewicza. Klub Narodowy desygnował jako wice-marszałka posła Seweryna Czajewskiego, kluby włościańskie „Centrole

wu” desygnowały prezesa klubu „Str. Chłopskiego”, dotychczasowego wice-marszałka Jana Dąbskiego.

Sekretarzami wybrano Boreckiego, Jarosiwińskiego, wawrzynowskiego i ółowicza, Korzecznego, Szarypnika

Następnie Klub Narodowy złożył wniosek umawiający na wstępie stronę prawą zamknięcia osób cywilnych w więzieniu wojskowym, następnie zaś podaje fakty traktowa-

nia więźniów w Brześciu i wzywa Rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Wniosek klubów Centrolewu o-mawia przejścia poszczególne każdego z więźniów brzeskich na podstawie ich zeznań i również domaga się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Niezależnie od tego przed porządkiem dziennym pierwszego normalnego posiedzenia Sejmu zgłoszą lubi Centrolewu wspólną deklarację w sprawie Brześcia.

Komuniści ręka w rękę z nacjonalistami niemieckimi!

Zapowiadają krwawy odwet Polsce

BERLIN, 10.12. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Reichstagu wywiązała się na plenum niezwykle ostra wymiana zdań w związku z wnioskiem nacjonalistycznym, domagającym się otwarcia dyskusji nad polityką zagraniczną. Wniosek ten uzasadniał przedstawiciel hitlerowców Frick.

Ządaniu nacjonalistów sprzeciwił się poseł centrum Ulltzka, oświadczając m. in. co następuje: wyszliśmy już daleko poza ramy agitacji, znajdujemy się w okresie działania, konieczne kroki w sprawie mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku zostały podjęte. P. Calondet, prezydent mieszanej komisji pol-

sko - niemieckiej, wystąpił po raz pierwszy z krokami do Ligi Narodów. Rozpoczynanie w tej chwili dyskusji nad polityką zagraniczną na plenum Reichstagu mogłoby zaszkodzić dotkliwie akcji Calondera, tem bardziej, że nikt nie może przewidzieć przebiegu tej dyskusji.

Poseł niemiecko - narodowy Kleiner atakował ostro Polskę, domagając się, ażeby Reichstag „postawił pod pręgierz opinii publicznej haniebne czyny Polski”.

Komunista Jadesch przyłączył się do wniosku nacjonalistów, oświadczając, że już w czasie walki o Górny Śląsk w r. 1920 — 21

komuniści byli jedynymi, którzy przysięgli Polakom krwawy odwet”.

W głosowaniu wniosek odrzucono przeciwko komunistom, hitlerowcom i niemiecko-narodowym.

BERLIN, 10.21. Odrzucenie wniosku hitlerowców w sprawie otwarcia dyskusji nad polityką zagraniczną wywołało w kołach parlamentarnych ożywione komentarze.

To stanowisko większości stronnictw parlamentarnych przypisują koła polityczne w dużej mierze staraniom nadprezydenta prowincji górnośląskiej dr. Lukaschka, bawiącego obecnie w Berlinie, który w rozmowach z przedstawicielami przedstawił trudne położenie Górnego Śląska.

Dźwiękowy Teatr
Świątyni
CASINO
Pocz. 4.30 ost. 10 w. w sob. i
niedz. pocz. o 12 w poł.

Dzisiaj wspaniała premiera.
Wielki film śpiewno-dźwiękowy

Branka wodza

W rolach głównych: JOHN BOLES, znany z filmu „RIO RITA”, Carlotta King, Luise Fazenda, Edward Martindel
Nad program: dodatki dźwiękowe i aktualności krajowe.

z wieloletni dramat, w którym
pięć pacyli porwa
serca razem i stojącą na
miejsce są symów polowania

Otwarcie Sejmu Śląskiego

Sejm 28 głosami przeciw 19 (Sanacji) zażądał zwolnienia Wojciecha Korfantego

KATOWICE, 10.12. Wczoraj odbyło się wśród olbrzymiego zainteresowania pierwsze posiedzenie nowego trzeciego Sejmu śląskiego, na którym dokonano wyboru prezydium tegoż Sejmu. Sala posiedzeń sejmowych wypełniona była szczerze publicznością, która zajęła galerje, zaś loża dziennikarska zaroila się od licznie przybyłych ze wszystkich stron kraju dziennikarzy. Zwróciło uwagę, że fotel posła Korfantego ozdobiony był kwiatami. Na otwarcie Sejmu przybyła również posłanka Korfantowa, która zajęła miejsce na ławach Chadęci, obok posłów Wolnego i Sosińskiego.

O godzinie 3-ej rozpoczęło się posiedzenie. Wojewoda Grażyński odczytał orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu, poczem wygłosił przemówienie.

P. WOLNY WYBRANY MARSZAŁKIEM

Po przemówieniu wojewody Grażyńskiego objął przewodnictwo nowego Sejmu z tytułu starszeństwa 68-letni pos. Teofil Różański z obozu porządkowego. P. Różański krótko zagal posiedzenie, poczem przystąpiono do wyboru marszałka. Podczas imiennego głosowania oddano 47 głosów, z czego 45 głosów otrzymał p. marszałek Sejmu śląskiego Konstanty Wolny (blok Korfantego), 1 głos pos. W. Dąbrowski, 1 kartka biała.

Marszałek Wolny obejmując przewodnictwo, podziękował za zaufanie i zaznaczył, że obowiązki swoje będzie spełniał poprawnie i sprawiedliwie.

Następnie odbyło się głosowanie na 4-ch wicemarszałków Sejmu, którymi wybrani zostali: pierwszy wicemarszałek poseł Włodzimierz Dąbrowski (BB.) 44 głosów, 3 kartki białe, drugi wicemarszałek Jan Kędzior (Blok Korfantego) 46 głosów, 1 kartka biała, trzeci wicemarszałek Emil Gajdas (BB) 38 głosów, 6 kartek białych. Z kolei dokonano wyboru szalek pos. Edward Pant (Klub niemiecki) 41 głosów, 6 kartek białych. Z kolei dokonano wyboru 8-miu sekretarzy Sejmu.

SEJM DOMAGA SIĘ ZWOLNIENIA Z WIĘZIENIA W. KORFANTEGO

Po przerwie wśród ogólnego zainteresowania marszałek Wolny odczytał nagły wniosek w sprawie wypuszczenia na wolność posła Wojciecha Korfantego, wniesiony przez klub Ch. D.

Klub Ch. D. w tym wniosku domaga się od Sejmu Śląskiego posła Korfantego zwolnienia go z więzienia aż do wygaśnięcia jego mandatu poselskiego.

Równocześnie klub Ch. D. zgłosił drugi nagły wniosek, żądający zawieszenia postępowania dyscyplinarnego przeciw posłowi Pawłowi Bronelawie (Ch. D.) aż do wygaśnięcia jego mandatu.

Dla umotywowania nagłości wniosku w sprawie zwolnienia z więzienia posła Korfan-

tego, zabrał głos pos. dr. Hager, który podkreślił, że nie jest to wniosek bojowy, tylko wyraża życzenie ludu śląskiego aby pos. Korfanty uzyskał wolność, albowiem on przez 30 lat prowadził ludność na Śląsku do Polski.

Z kolei dokonano głosowania nad wnioskiem w sprawie wypuszczenia na wolność posła Korfantego, w rezultacie którego wniosek został przyjęty 28 przeciw 19-tu głosami. Wniosek zatem odesłano do komisji regulaminowej, która załatwi go w ciągu 3 dni.

Następnie marszałek Wolny odczytał jeszcze szereg nagłych wniosków, które poszczególne kluby zgłosiły do łaski marszałkowskiej, poczem zamknął posiedzenie. Termin następnego posiedzenia zostanie wyznaczony na piśmie.

Ogółem spodziewano się, że pierwsze posiedzenie trzeciego Sejmu śląskiego będzie miało przebieg burzliwy, okazało się jednak, że odbyło się ono w największym spokoju i porządku.

Gabinet niemiecki ogląda film „Na Zachodzie nic nowego“

BERLIN, 10.12. Prezydent Policji berlińskiej wydał zakaz zebrań i pochodów pod gołym niebem. Wywołany on został demonstracją hitlerowców przeciw filmowi „Na

Zachodzie nic nowego“. Dziś odbędzie się specjalne przedstawienie tego filmu dla premjera dr. Wirtha i całego gabinetu.

GIEŁDY.

Warszawa, 10-go grudnia

Waluty: Dol. St. Zjed. 8,89 i pół

Dewizy. Belgja 124,65 Gdańsk 173,27
Helsingfors 359,43 Londyn 43,35 Nowy Jork 8,915
Nowy Jork (Kabel) 8,924 Paryż 35,06
Praga 26,46 Szwajcaria 172,98 Sztokholm 239,45
Włochy 46,76 Wiedeń 125,57

Obroty mniej niż średnie, Tendencja dla walut europejskich przeważnie mocniejsza Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89 i pół Rubel złoty 4,69. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,88, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,91 Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,93

Papiery procentowe. 3 proc. pożycz. budowlana 50,00; 4 proc. pożycz. inwestycyjna serj. szt. 103,75 4 proc. pożycz. inwestycyjna 99,00 5 proc. pożycz. konwersyjna 50,25 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 4 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7, proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.), 1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,25, 4 1/2 proc. L. Z. m. Warszawy 50,00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 72,50 — 72,25 8 proc. L. Z. m. Łódź 68,50 8 proc. mł. Piotrkowa 63,00 10 proc. m. Radomia 77,00 6 proc. oblig. VI pożycz. konwersyjnej, m. Warsz. 1976 r. 8 i 9 em. 50,25—50,50

Akcje: Bank Polski 155,50 Bank Zachodni 70,00 Sole potasowe 92,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 34,00 Modrzejów 10,00 Starachowice 13,50—13,00 Habersbusch 106,00—105,00

Z pożyczek państwowych słabsza 4 proc. premjowa inwestycyjna, mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa Dla listów zastawnych, obligacji m. st. Warszawy i akcji tendencja przeważnie słabsza.

REKLAMA TO POTĘGA

Proces o porwanie b. prezyd. Finlandji

Rozpoczął się w Helsingforsie

HELSINGFORS, 10.12. Rozpoczął się proces przeciw sprawcom porwania prezydenta Stahlberga. Protokoły te są tak obszernie, że odczytywanie ich potrwa kilka dni.

„Głos Narodu“ sprzedany Sanacji Przestanie być pismem opozycyjnym

KRAKÓW, 10.12. Organ Ch. D., będący w ostrej opozycji do Rządu „Głos Narodu“ przeszedł na własność Centrum Katolickiego, które należy do sanacji. Jednym z akcyj naruszy był książe metropolita Sapieha. Transakcja ta wywołała wielkie wrażenie.

PRZEZ RADJO

C Z W A R T E K da. 11. XII 30r.

12,10 Koncert z płyt gramofonowych.
12,35 IX-ty Koncert Szkolny z Filh. Warsz.
14,30 „Domowe przysmaki świąteczne“
wygl. Elżbieta Kiewnarska
15,50 Odczyt rządowy
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych
17,45 Koncert popołudniowy solistów
19,10 Giełda rolnicza
19,25 Płyty gramofonowe
19,35 Prasowy dziennik radiowy
19,55 Płyty gramofonowe
20,00 Feljeton „Aeroplan, ja i Europa“
wygl. red. E. Schummer
20,15 Pogadanka radjotechniczna
20,30 Muzyka lekka, Orkiestra P. R. pod
dyr. St. Nawrota i Eug. Bođo (śpiew)
21,30 Słuchawisko z Wilna. „Wszystko i nic
Stefana Żeromskiego
22,15 Krótki recital p. L. Robowskiej. W
programie utwory L. Różyckiego
23,00 Muzyka taneczna.

Bez myśli o zapłacie

Położenie polityczne Polski, jest o tyle jasne, że obóz, który rządzi w Polsce od maja 1926 r., obecnie wziął na siebie całkowitą i wyraźną odpowiedzialność za te rządy. — Ostatnie lata, to była walka rządów z Sejmem. Usiłowano, zresztą ze skutkiem, ograniczyć do minimum pole pracy sejmowej, w związku z tem bardzo wiele prac ustawodawczych, bardzo pilnych, nie zostało podjętych, wiele zabiegów, koniecznych z uwagi na położenie gospodarcze i finansowe państwa, zostało zaniedbanych. Obóz rządowy miał łatwą wymówkę: Sejm przeszkadza, Sejm stoi na drodze, dlatego jest źle w Polsce.

Obecnie już tego mówić nie można. W roku obozu rządowego jest wszystko, co może mieć wpływ na bieg spraw w Polsce. Nie wynika z tego, że zadanie opozycji narodowej jest łatwe i wygodne, że może ona zastąpić angielską zasadę: czekać i patrzeć (wait and see). Czeka nas bardzo ciężka praca, którą będziemy prowadzić w każdych warunkach. Praca ta jest ciężka, ale z jednej strony otwierają się przed nią bardzo wielkie możliwości, a z drugiej strony ta praca ma ogromną doniosłość dla przyszłości narodu i państwa.

Wybory wykazały, że obóz narodowy ma dostęp do tych warstw ludności, które uchodziły za domenę wpływów stronnictw klasowych. Nie lekceważąc bynajmniej znaczenia radykalizmu, licząc się z faktem, że jego obecna klęska jest w pewnym stopniu klęską szlucownie wywołaną, należy stwierdzić, że możemy zdobywać nowe terytory, o ile prowadzić będziemy pracę systematyczną, o ile dostrzeżemy tam, gdzieśmy dotychczas nie docierali. Straciło swoją moc wiele rewolucyjnych i społeczno-radykalnych frazesów, kłęczliwość w oczach warstw szerokich rozwiała wiele złudzeń, na których opierała się potęga stronnictw klasowych. Trzeźwy rozsądek warstw ludowych, zwłaszcza chłopów polskiego, zaczyna się odzywać coraz mocniej.

Radykalizm był silny przede wszystkim bezczynnością żywiołów, które powinny przeciw niemu budować taniej, zwłaszcza bezczynnością inteligencji, która lekceważyła sobie pracę społeczną, a uciekała od „polityki”. — Obecnie, z każdym rokiem coraz więcej będzie wchodziło w życie młodej narodowej inteligencji, która zastąpi ludzi, steranych i zmęczonych, która ogrobi zamęczenie starszego pokolenia.

Równocześnie nasza praca jest szczególnie doniosła dla przyszłości państwa. Ci, którzy dzisiaj rządzą, wyrzuli nas z przynusie. I od sławy ich władzy w znacznym stopniu jest strach, jest poczucie opóźnienia, jest chęć pozostawiania w spokoju, choćby za cenę rezygnacji z własnego zdania i samodzielnego politycznego działania, i odsiawy tej siły są czy sto mechaniczne. Spoleczeństwo jest mniej „rozpolitykowane”, ale równocześnie najważniejszym narzędziem politycznego działania jest aparat państwowy, razem z bardzo rozległą siłą swoich wpływów.

Otóż taka organizacja polityczna społeczeństwa jest bardzo nietrwała. Małą w niej rolę odgrywa cement wspólnej idei, a wielką cement różnych doraźnych bezpośrednich korzyści. Na tej drodze, gdy się uruchomi te wszystkie zasoby, można osiągnąć wielki natychmiastowy wynik. Dzieje się to jednak tym kosztem, że podcięte są zdrowe podstawy moralne politycznego życia narodu. Nie może być trwałym stronnictwo, którego główną siłą jest sprawowanie władzy.

Tej mechanicznej metodzie organizowania społeczeństwa przeciwstawiamy organiczny rozwój jego politycznego życia. Chcemy skupić wszystkich około jasnych i określonych idei, budować polityczną łączność na podstawie przekonań, które nie zmieniają się ależ nie całe przekony. Opieramy się na ży-

wiołach, które, pracując politycznie, dają coś z siebie, ponoszą ofiary, bez myśli o tem, co za to dostaną. Głęboka świadomość polityczna narodu, jego gotowość do bezinteresownej pracy, jest podstawą trwałości jego życia w

tak niepewnych czasach. Nie wolno nam cofać się przed pracą nad temi zadaniami. Prowadzić ją będziemy ze zwiększoną wytrwałością, nikt i nic od niej nie zdoła nas odsunąć.
R. Rybarski

Podlizywacze

Ultralojalność naszych prawosławnych

Znanem jest orędzie głowy Cerkwi prawosławnej do głosowania na listę bloku wspólpracy z rządem. Tę sprawę jak również i konfiskate listu pasterskiego księży biskupów gr.-katolickich usiłuje wyzyskać publicysta (pseudonim Vox) z „Woskresnoje Cztiensz”, aby stwierdzić że istnieje „zwierzchnictwo Rzymu nad Polską” i że „taki stan rzeczy zawsze stwarza i stwarzać będzie okazje dla wszelkiego rodzaju komplikacji ze szkodą dla państwa” (str. 710).

Zasłużoną odpowiedź dostaje p. Vox na tę insynuację od ks. J. Urbana T. J. w grudniowym zeszycie „Przeglądu Powszechnego” (str. 376), gdzie czytamy m. in.

— „Lecz tutaj musimy zawołać: Hala, panie Vox. Niedobrze pan wyjdiesz na tem przeciwstawieniu prawosławia katolicyzmowi na tem zachwalaniu lojalności Cerkwi względem państwowości polskiej, a podkreślanii braku tej lojalności u episkopatu polskiego, który to brak ma pochodzić stąd, iż biskupi katolicyści zależni są od Rzymu. Język ten znany jest to język naszych socjalistów, zwolenników i wszelkiego kalibru radykałów, domagających się rozdzielenia Kościoła od państwa. Stosunek Kościoła i Cerkwi do państwa? Owszem, wiemy o tem dobrze, że Cerkiew wschodnia, wychowana na wzorach bi-

zantyńskich, nie sprawiała żadnemu państwu ani żadnemu rządowi zasadniczych kłopotów bo była gotowa uchylić się przed wolą każdego rządu. Ale nie wychodziło to państwowi, w których ta Cerkiew miała głos poważniejszy, na dobre. Jednych pozytywnie wychowywała ona na posłusznych rabów, drugich, negatywnie na materiał rewolucyjny. Przykładów nie będziemy szukali daleko, a metropolita Sergiusz chyba także ilustruje lojalność Cerkwi wobec państwa.

Takiej „lojalności” względem państwa rzeczywiście trudno się doszukać w historii Kościoła katolickiego. Bywał on i w jawnych zatargach z państwami i rządami, ale właśnie on wychowywał obywateli, świadomych swych obowiązków, praw i godności. I ta usługa, wykazywana państwowi, stokroć okupuje te tarca, które trafić się muszą tam, gdzie istnieją dwie równorzędne niezależne od siebie, chociaż do różnych celów dążące władze. Próżny trud wasz wychowanych w ślepego posłuszeństwie carom, przekonywać nas, przedatami wicielei zachodniej cywilizacji o wyższości waszego pojmowania stosunku Kościoła do państwa nad naszym. Jestem przekonany, że na wet wielu wśród was, prawosławnych z nie-smakiem czyta tego rodzaju oświadczenia lojalności, jak p. Voza; powiedzą: wot kak pod mazywajetsia. (oto jak się podlizujel) —

„JEDNO SŁOWO”

Bardzo wiele rzeczy nagromadziło się od przewrotu majowego i stanowią one jakoby chiński mur, dzielący obóz tych, którzy pragną praworządności i sanację. W ostatnim jednak czasie pomiędzy te dwa obozy wsunęła się nowa zaporą, którą nikt usunąć nie jest w stanie. Można bowiem skruszyć nawet mur chiński, ale nie zaporę, o której bardzo trafnie pisze warszawski „Robotnik”:

Pomiędzy Was a nas padło jedno słowo:

BRZEŚCI

Tego słowa nie wymaże już nikt; dzisiaj wymawiają je po cichu usta robotnicze i chłopskie; nadejdzie jednak czas, zagrzmi ono, jak grom, na całej ziemi polskiej odsoni prawdę i plunie w twarz szalbierstwu sprzedajnej prasy.

Niektórzy z Was szepczą dzisiaj o pojednaniu. Nie będzie pojednania! Pojednanie musiałoby umrzeć pod ciężarem jednego słowa:

BRZEŚCI

to jest przepaść zanadto szeroka.

Bywały legendy, które umierały na polach bitew; bywały legendy, które umierały wśród cichego szelestu liści zapomnienia; będą legendy, które umrą pod ciężarem jednego słowa

BRZEŚCI

To jedno słowo zamyka w sobie honor proletariatu. Milczeli i milczą literaci i poeci, milczy — chwilowo — szary tłum uliczny. Ale są jeszcze ludzie, umiejący nie zapominać. Niech mijają miesiące i lata. Niech się dzieje tysiące rzeczy. Ile razy wyciągnie który z Was do nas rękę, — odpowiemy jednym słowem:

BRZEŚCI

To jedno słowo będzie szło za legendą krok w krok. Będzie burzyło spokój uroczystości. Będzie kulą żelaza u stóp każdego porywu. Aż lud „osądzi w zapłaty godzinie”.

Jedno słowo, jedno tylko, a przecie tak wielkie, jak Polska, tak przerażające, jak rozpacz mas — jedno słowo

BRZEŚCI

Nie będzie pojednania! Nie może być pojednania — już nigdy!

Były.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

Niewolnictwo w Sowietach

Biuletyn centralnego bractwa „Ruskiej Prawdy” przynosi sensacyjną wiadomość. do tyrającą tajnej klauzuli układu handlowego niemiecko-sowieckiego. Na mocy odpowiedniej klauzuli rząd sowiecki zobowiązał się trzymać w więzieniach i obozie koncentracyjnym na wyspach Sowieckich nie mniej niż

65 tysięcy aresztowanych skazanych na roboty przymusowe. Niemieckie towarzystwo przez myśl leśnego, płacić będzie rządowi sowieckiemu za każdego aresztowanego i zatrudnionego przy robotach leśnych po dwa i pół rubla dziennie.

—:0:—

Krwawa rewolta chłopstwa

— Z nad granicy sowieckiej donoszą o krwawej rewolcie chłopskiej, która miała miejsce w miasteczku Kuryłowie Murowanej na Podolu na tle rekwizycji zbożowej. Tłum chłopów zamordował kilku urzędników sowieckich. Większy oddział GPU wysłany z Mohylewa na Podolu otoczył osadę, używając artylerji

celem stłumienia rozruchów. O masowej rzezi włościan ukraińskich dochodzą przerażające wiadomości. Podobno około 100 włościan mężczyzn i kobiet padło ofarą egzekucyj sowieckich. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród ludności ukraińskiej.

—:0:—

Dzieci po 20 centów

wykup noworodków przez klasztor w Szanghaju

Straszna klęska głodu, jaka od dłuższego czasu gnębi Chiny, doprowadziła pomiędzy innymi i do tego, że matki topią swe nowonarodzone dzieci w najbliższej rzece i fakty takie są zjawiskiem codziennym, do którego nikt nie przywiązuje żadnego znaczenia.

Aby zapobiec tym strasznym zbrodniom, zakonnice klasztoru Siccawei w Szanghaju rozgłosiły, iż kupują każde nowonarodzone dziecko i płacą za nie 20 centów w srebrze.

Tranzakcje te odbywają się w ogrodzie klasztornym, gdzie obok jednych z wejściowych drzwi ustawiony jest specjalny wielki kosz, przeznaczony do składania w nim „towaru”. Kilka razy dziennie zjawiają się niefortunne matki chińskie i umieszczały swe płaczące dzieci w koszu, wyciągają wychudzone jak patyki ręce po małą srebrną monetę.

„Interes” ten zapoczątkowała jedna z za-

konnic. Napotkała ona jakąś chinkę w chwili, gdy ta zamierzała utopić swe dziecko. Ponieważ wszelkie perswazje i prośby ze strony przerażonej zakonnicy nie odniosły skutku, zaproponowała ona chince sprzedaż dziecka, na co ta chętnie przystąpiła.

Chinka ta nie omieszkała rozgłosić, jaki świetny interes udało jej się zrobić i już nazajutrz rano około stu chinek zjawiało się w klasztorze z propozycją kupna od nich dzieci po 20 centów od sztuki.

Klasztor bardzo czule opiekuje się swymi pupilami. Po pewnym czasie umieszczani oni są w zamożniejszych rodzinach chińskich, otrzymujących pieniądze na ich wychowanie. Siedmioletni chłopcy posyłani są do szkoły i uczą się tam rozmaitych rzemiosł. Dziewczynki wychowują się w klasztorze, gdzie ich uczą czytać, pisać, szyć, haftować i innych robót kobiecych

SERCE NA PRAWO, SLEPA KISZKA NA LEWO

Praga czeska, głównie ku zachwytowi tamtejszych medyków, zyskała niezwykle rzadką osobliwość w osobie pewnej 7-letniej dziewczynki. Dziewczynka ta bowiem jest przedstawicielką rzadko spotykanego Situs inversus

Osoby, dotknięte od urodzenia tym wrodzonym defektem, posiadają odwrotnie położone niektórych organów wewnętrznych. A więc przede wszystkim serce znajduje się nie jak normalnie po lewej stronie, lecz w prawej połowie klatki piersiowej, tak samo i śledziona. Wątroba i ślepa kiszka umieszczone są w lewej części jamy brzusznej — słowem u człowieka takiego wszystko jest naodwrot.

Mimo tego ludzie dotknięci tym defektem, czują się zupełnie normalnie kochają prawem sercem czasami na lewo jak zwykli śmiertelnicy, chorują na kolikę wątrobianą jak by ta leżała zupełnie prawidłowo po prawej stronie i zapadają na zapalenie ślepej kiszki, jakgdyby ta tradycyjnie zalegała również w kącie brzucha na prawo.

Czasami przypadek dopiero uświadamia ich o tym ich naturalnym felerze, jak to się przydarzyło i z ową wyżej wzmiankowaną dziewczynką. Dotychczas zdrowe zupełnie dziecko, zaczęło się uskarżać na bóle z lewej strony. Zawszeżnana lekarka po długim badaniu zdołała się zorientować w tej nie-

zwykłej sytuacji i mimo bóli, odczuwanych przez młodocianą pacjentkę z lewej strony, zaopiniowała zapalenie ślepej kiszki.

W klinice dziecięcej dokąd przewieziono dziewczynkę, przypuszczano początkowo, że ma się tu do czynienia z wyjątkowo fałszywą i wołającą o pomstę do nieba diagnozą. ślepa kiszka z lewej strony! Ale lekarka z triumfującą miną oświadczyła: „Szanowni koledzy, proszę zauważyć” jakim wielkim szczęściem obdarzył nas los: ta mała to typowa Situs inversus!”

Na te słowa całe ciało lekarskie przejął niewysłowiony zachwyt. A gdy przeminął przystąpiono do operacji.

Ślepa kiszeczka, ślicznie i prawidłowo zapalona, spoczywała jak ta lalczka po lewej stronie.

Piękny ten widok spotęgował jeszcze wrażenie, a gdy wysłuchano do tego serca bijącego pod prawą piersią pacjentki, wycięto jej w prawdziwie nabożnym skupieniu zapalony wyrostek i radość lekarzy nie miała granic.

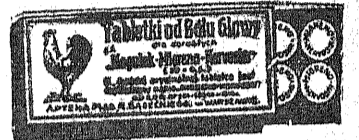
Dziewczynka wyzdrowiała. A była okazja do zamarynowania jej w spirytusie i zachowania po wsze czasy ślicznego i tak rzadko spotykanego Situs inversus!

—:0:—



Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Humor.

ŚCISŁY ZWIĄZEK

W księgarni pyta kupujący subiekta: — Wiele kosztuje wystawiona w oknie książka pt. „Tysiąc sposobów wzbogacenia się?”

- Trzy złote.
- Proszę ją zapakować.
- Czy można służyć panu również i dziełem znakomicie dopełniającem tę książkę?
- Proszę. Jakie to dzieło.
- Kodeks karny.

NIE KAŻDY

Pewien szkot trzymał się odziedziczonego po ojcu zwyczaju, że za każdym razem gdy yeatował swoją żonę kładł do skarbonki jednego pensa, a na Baże Narodzenie otwierał szkatułkę i wyjmował nagromadzone tam pieniądze.

Kiedy pewnego roku, jak i rok rocznie otworzył ciężką skarbonkę, znalazł między miedziami wiele złotych monet. Żona, widząc jego zdziwioną minę wytłumaczyła spokojnie:

— Przecież nie każdy, mój drogi, jest tak skąpy jak ty.

Katar, niemiły gość,
jest słusnie przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazanem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zazywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiryny.

Istnieje tylko jedna
ASPIRINA (BAYER)

Każde opakowanie i każda tabletko oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER

ROZMAIŁOŚCI ZE SWIATA

Aby nie stracić posady kelnera

Kupił sobie hotel

Właściciel jednego z lepszych — hoteli londyńskich, popadłszy po wojnie w trudne położenie majątkowe, postanowił sprzedać swoje przedsiębiorstwo.

Odpowiednie ogłoszenie wywołało skutek, a jeden z wybitnych adwokatów wkrótce wręczył mu niewielką sumę pieniędzy, która pozostała po zapłaceniu wszystkich długów.

Mając się wyprowadzić ze sprzedanego hotelu, były właściciel wexwał do siebie

najstarszego kelnera, który pozostawał w zajęciu u niego od lat 40. Ze łzami w oczach zrujnowany hotelarz oznajmił sędziwemu kelnerowi, że obaj muszą opuścić hotel.

— Ja się stąd nie ruszę — odparł stanowczo kelner — pozostanę na stanowisku, które zajmowałem lat tyle!

— A to jakim sposobem? — zapytał były właściciel.

— Takim, — odparł kelner, — że to ja kupiłem ten hotel.

— W takim razie — ciągnął dalej były właściciel — może teraz ja będę u pana kelnerem? — Nie! — rostrzygnął sprawę nowy właściciel. — Pan, jako kelner, byłby do niczego. Pan zostanie w biurze właścicielem, a ja będę dalej kelnerem. Poto tylko kupiłem hotel.

Może powie ktoś, że to anegdota, albo fakt zmyślony, a tymczasem to jest rzecz stwierdzona i to urzędowo, przed komisją ministerjalną która wszczęła dochodzenia, w celu uregulowania stosunków służbowych i płac służby hotelowej w Anglii.

Przesłuchani właściciele hoteli i restauracji dowodzili przy tej sposobności, że takie uregulowania wyszłoby tylko na szkodę służbie, która nieważ dotychczas zarobki, a jakich się innym zawodom nie marzyło i których żadna organizacja im zapewnić nie może.

Przy tej sposobności przytoczono inne fakty. W jednym np. z hoteli, w środku Londynu, portier podał do podatku dochód swój roczny na 100 tysięcy złotych polskich, ale komisja zwróciła mu ogłoszenie z uwagą iż wie, że zarabia więcej...

Prawdziwie wielkimi panami są dyrektorowie hotelu.

Te „wyższe istoty”, jak się wyrazili o nich członkowie ankiety, pobierają od 100 tysięcy do 200 tysięcy złotych polskich rocznie, co nie jest wcale za wiele za ich pracę, jak tego dowodzi fakt, że popyt na dyrektorów hoteli jest ciągle większy, aniżeli ich podaż.

Dziwaczna religja

Jak już donosiliśmy na tem miejscu, nie dawno odbyła się w stolicy Abisynji, Addis Abebie koronacja Rasi Tafarięgo na cesarza Etyopji. Koronacji dokonał miejscowy arcybiskup a setki księży abisyńskich uczestniczyły w tej ceremonji. W związku z tem warto się przyjrzeć bliżej, czem jest chrześcijaństwo tego egzotycznego kraju.

Światło wiary Chrystusowej przynieśli do Abisynji w 4 wieku Frumecjusz i Aidedzusz. Propaganda arjanizmu nie przyjęła się tam. Natomiast w V wieku przeniknęła do Abisynji błędna nauka Eutychesa, który w Chrystusie uznawał tylko jedną naturę (monofizytyzm). Nauka ta była potępiona na koncylium w Chalcedonie (451), ale Abisyńczycy, podobnie, jak i wyznawcy innych mniejszych kościołów wschodnich, pozostali monofizytami. Odlaczyli się oni od państwowej Cerkwi greckiej, ale zachowali łączność z Kościołem koptyjskim, który od 13 wieku daje im zwierzchnika kościelnego — Abuna — nazywanego arcybiskupem.

Abuna wybierany jest z pośród mnichów koptyjskich, ponieważ według przepisów kościelnych nie może nim być Abisyńczyk. Otrzymuje on święcenia od koptyjskiego pa-

trjarchy w Kairze, a rezyduje w Addis Abebie. Wpływ na sprawy kościelne ma niewielki, a nieznaną języka krajowego sprawia, że jest prawie izolowany. Nie ma prawa święcić biskupów. Podlegające mu duchowieństwo stoi na bardzo niskim poziomie kultury. Przed przyjęciem wyższych święceń duchowni mogą się żenić. Powtórne małżeństwo jest niedozwolone. Podobnie, jak wszędzie na Wschodzie, rozwinięte jest życie klasztorne. Superior mnichów z Debra Libanos jest w razie nieobecności Abuny głową kościoła abisyńskiego.

Zarówno dla Abisyńczyków, jak i dla Koptów znamienny jest porządek na równorzędność Starego i Nowego Testamentu. W kraju „króla królów”, który nazywa siebie następcą króla Salomona, od wieków stosuje się żydowski rytuał oczyszczania i jedzenia. Również obrzezanie jest dotychczas w użyciu. Wogóle nauka chrześcijańska w Abisynji ma wiele naleciałości żydowskich; ulega ona także silnemu skażeniu przez zabobony. Świątynie Abisyńczyków są przeważnie okrągłe lub ośmiokątne. Wierni słuchają na bożeństwa, znajdując się poza murami kościoła.

Dr. med.

E. Banaszkiwicz

PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

lekąrz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

EDGAR WALLACE

37

Głowa zdrajcy

chwile był zdecydowany pójść za nim i wyśledzić, ale dał temu spokój. Z pewną trudnością przelazł przez mur i zeskoczył. Zaczem, jako tako doprowadziwszy do porządku ubranie na sobie, obszedł kawał drogi do frontowej bramy Griff Towers'u i teraz zbliżył się śmiało w kierunku pałacu, gwiżdżąc po drodze. Nie spotkał nikogo, więc zajął się odszukiwaniem zgubionego rewolweru.

Przed odejściem stąd, chciał jeszcze upewnić się co do bezpieczeństwa Stelli. Widział, że jej auto czeka na nią na drodze za murem. Podniósł już rękę do dzwonka, usłyszawszy jednak kroki w hallu, wsłuchał się uważnie: — rozróżnił głos Mendozy i pośpiesznie ukrył się znowu.

Aktorka wyszła w towarzystwie sir Grzegorza. Ktoś niewtajemniczony w szczegóły poprzedniej ich rozmowy, wnioskuje z tonu, w jakim teraz przemawiali do siebie, mógłby wyobrazić, że wizyta ich, mimo późnej godziny, była najpospolitszą w świecie rzeczą.

— Dobranoc sir Grzegorzu, — rzekła Stella prawie łagodnie. — Będę u pana jutro.

— Czekam na drugie śniadanie, — rozległ się głos Grzegorza, — a proszę niezapomnieć zabrać z sobą i przyjaćiółkę. Chce pani, to podejdę z nią aż do auta.

— Nie trzeba dziękuję, — odrzekła pośpiesznie.

Michał śledził ją oczyma, zanim nie znikła, ale na długo już przedtem drzwi Griff Towers'u zamknęły się i znany brzęk łańcucha oznajmił mu, że zamknęły się na do-

bre.

Gdzie jednak znajdował się Foss? O ile to był on, musiał wyjść wcześniej. Michał przeczekał, dopóki nie zapanowała zupełna cisza, zaczęł, skradając się ostrożnie na palcach, poszedł za Stellą. Po drodze wypatrywał dokoła brunatnego krajowca, ale nie dojrzał go nigdzie. W pewnej chwili przypomniał sobie, że zostawił na gzymsie okiennym drabinkę, wrócił więc po nią. Znalazł ją na tem samem miejscu, zdemontował i zapakował do plecaka a w pięć minut potem wydostał już swój motocykl z ukrycia.

W oknie stołowego pokoju pana Longva la świeciło się jeszcze, na chwilę wydało mu się, że zajdzie tam. Chciał mu opowiedzieć o tej niewieście z górnego okna wieży. Rozmnyśliwszy się jednak, zdecydował udać się wrócić do domu. Był zmęczony nocną swą pra-

Walka z włamaniami

Nietylko Chicago, ale i Berlin trapiiony jest w ostatnich latach plagą bandytyzmu. Według obliczeń prasy miejscowej, stolica Niemiec liczy około 3 tysięcy „zawodowych” przestępców i około 5 do 10 tys. „przypadkowych” złoczyńców — w zależności od położenia ekonomicznego kraju. Ta sama statystyka wymienia, iż dziennie policja otrzymuje od 12 do 15 meldunków o kradzieżach z włamaniami. Oczywiście liczba jest znacznie wyższa, gdyż nie wszystkie włamania są meldowane w urzędach śledczych.

Sposoby włamywania są jaknajrozmaitsze. Włamuje podłogi, sufity, drzwi, ściany, okna i t. p. Żeby więc zabezpieczyć swój lokal od najścia włamywaczy, trzeba byłoby każdy pokój zamienić w klatkę pancerną.

W dzisiejszych jednak czasach stal nie jest już najlepszą metodą obrony. Okazuje się, że bez porównania dogodniejsze są... cienkie druty.

Romysł zabezpieczenia lokalu nie przy pomocy mniej lub więcej grubych pancerzy stalowych, a drutów okazał się zarówno praktyczny, jak i bardzo skuteczny. Ponieważ jednak prawodawstwo niemieckie zabrania używania sposobów, grozących życia włamywacza (prąd elektryczny, trujące gazy, automatyczna broń palna itp.), trzeba było wymyślić system, uruchamiający jedynie sygnały alarmowe, a nie śmiertelność broni.

Przy wszelkich próbach używania w tym celu prądu elektrycznego, największą trudność stanowiło zabezpieczenie przewodów tak, aby przestępca nie mógł uszkodzić ich, a tem samem wyłączyć instalacji alarmowej. W tym też celu od pewnego czasu stosowany jest t. zw. prąd podwójny, dzięki któremu uszkodzenie przewodu głównego wywołuje sygnały alarmowe w przewodzie t. zw. drugorzędnym.

Znaleziono jednak i inne sposoby. Aby akryć miejsca instalacji, włączono je do powierzchni podłogi, przyczem punkty te są zupełnie niewidoczne, a najłżejsze nawet stąpienie nogą wywołuje przeraźliwy ryk syreny lub głos silnych dzwonek. Kontakty, jak to wyżej wspomnieliśmy, są prawie zupełnie niewidoczne, a zwłaszcza dla przestępcy, który podczas nocnej wizyty niema za dużo czasu aby wyszukiwać drobnych punktów instalacji elektrycznej.

Najbardziej oryginalny system zaprowadzono ostatnio tj. nici alarmowe. o które rozbijają się najbardziej suchwałe próby włamań.

Ten system ochronny jest już zupełnie niemożliwy do zauważenia przez złoczyńcę. Z małych kontaktów ciągną się na terenie całego lokalu cienkie nici, dobrane do koloru

mebli czy tapety i przymocowane do jakichkolwiek części umeblowania jak np. stołokrzesła, biurka, kasy itp. Kilka takich nici przecinają się wzdłuż i wszerz pokoju, we wszystkich niemal kierunkach. Gdyby nawet przestępcy udało się uniknąć sygnałów, umieszczonych u drzwi, ścian czy okien, z całą pewnością nie ominie niewidzialnych nici ciągnących się wszędzie naksztalt pajęczyny.

Nici owe odznaczają się niezwykłą czułością. Wystarczy najdrobniejsza wibracja aby wywołać sygnał alarmujący. Dodać należy, że nici celem uchronienia ich od samoczynnego działania, naskutek zmian temperatury, posiadają pewien „lux” w zależności od materiału, z którego są spreparowane.

Jeszcze bardziej oryginalny system ochronny wprowadzono ostatnio przy pomocy

promieni świetlnych. System ten oparty jest na działaniu światła na ezulą kliszę przyczem gdy włamywacz zasłoni sobą promień światła następuje reakcja w kliszy i sygnał alarmowy. Druga metoda odwrotna, polega na tem, iż ezulą na światło płyta umieszczona jest np. na kasie i w chwili, gdy padnie na nią najsłabszy nawet promień światła, rozlega się alarmujący głos syreny, dzwonek, huk rogu i t. p.

Podobno system ten okazał się zupełnie niezawodny, zmuszając złodzieja do „pracy” na zmianę po ciemku i na widno, co oczywiście uniemożliwia zupełnie włamanie.

Niestety, wiemy, że na każdy środek znajduje się szybko „przeciwnodek”, a pomysłowość złoczyńców jest niemierniejsza, niż stróżów bezpieczeństwa...

Nędza w Hollywood

Według ostatnich obliczeń, w głośnym Hollywood znajduje się obecnie 17000 osób, ludzających się nadzieją wystąpienia choćby w roli statystów na deskach tamtejszych przedsiębiorstw kinematograficznych. Ponieważ zaś wszystkie te przedsiębiorstwa razem wzięte nie mogą zatrudnić więcej, niż 900 osób, można więc sobie wyobrazić, co za nędza panuje wśród tego tłumu dziewcząt, kobiet i mężczyzn, wzdychających do kariery filmowej.

Honorarium statysty kinematograficznej sięga czasem ośmiu dolarów dziennie, zwykłe jednak tylko sześć dolarów. Przy panującej w Hollywood drożyznie, wynagrodzenie takie nie jest zgoła wygórowane, a przytem jest tylko dorywcze. Ale nie odstręcza to tych tłumów, żądnych dostania się do „raju” kinematograficznego.

Ratusz do sprzedania

Kłopoty finansowe wielu miast niemieckich doprowadziły do tego, że w niektórych z nich zawieszono samorządy i mianowano natomiast komisarzy rządowych, co doprowadza do zjawiska coraz dziwniejszych.

Tak np., miasto Sonneberg, w Turynji

Humor.

NIE NA REKĘ

— Masz taką smutną minę. Czy spotkała cię jaka przykrość?

— Nie, ale widzisz, muszę być jutro na ślubie, a jestem bardzo zajęty i ta uroczystość jest mi zupełnie nie na rękę.

— Ach, nie martw się. Możesz przecież nie iść.

— W tem sęk, że nie mogę — to mój własny ślub.

południowej, słynie z przemysłu zabawkarckiego, znajduje się już przeszło od pół roku w rękach komisarza rządowego, co jednak by najmniej nie doprowadziło do równowagi finansów miejskich. Wreszcie, nie mając z czego pokryć tegorocznego deficytu budżetowego miasta w sumie 112000 marek, pan komisarz wpadł na pomysł oryginalny sprzedania z licytacji gmachu ratusza miejskiego!

Pomysł ten jednak zawiódł, gdyż nikt nie stanął do licytacji. Wobec tego pan komisarz postanowił podwyższyć cenę gazu, wody i prądu elektrycznego. Tu wszakże nastąpił zacięty opór kupców i przemysłowców, którzy uchwalili, że w razie wprowadzenia tej podwyżki zamkną swe zakłady i rozpuszczą personel tych zakładów.

się trochę i rozczarowany. Nie wykrył w wieży tak strasznej tajemnicy, na jaką liczył. Tamta kobieta jest zapewne branką, zdobytą i przywiezioną jachtem do Anglii, jako przedmiot rozkoszy dla pana Grzegorza. Takie rzeczy zdarzały się; kilka miesięcy temu dosyć podobną sprawę rozpatrywano w sądzie. Tak czy owak, tymczasem nie chciał zaprzętać sobie tem głowy, należał mu się słusznie odpoczynek.

Wróciwszy do domu, wziął gorącą kąpiel, ugotował czekolady a przed udaniem się do łóżka, podsumował wyniki dzisiejszej swojej pracy. I w świetle ostatnich wypadków coraz bardziej upewniał się, że jego pierwsze rozwiązanie tajemnicy, dotyczącej „Łowcy Głównych”, było niezupełnie trafne. Im bardziej zastanawiał się nad całą tą sprawą tem mniej zadowolony był z siebie, aż wre

ście rozgoryczony własną niepewnością, zgasł światło i zasnął.

Spał jeszcze snem sprawiedliwego, gdy dość już późno naza jutrz z rana wszedł doń nieoczekiwany gość, aż Michał zerwał się z pościeli i przetarł oczy.

— Czy mnie śni się jeszcze, czy to naprawdę Staines? — zapytał.

ROZDZIAŁ XVIII.

Twarz na obrazie.

Pan Sampson Longvale przechadzał się dróżką przed domem. Miał na sobie, jak zwykle, (gdyż stały był w przyzwyczajeniach), długi, szary szlafrok z jedwabiu, przewiązany szkarłatną szarfą, na głowie jedwabną szlafmycę, w zębach glinianą fajkę, z której solennie pykał.

Co tylko grzecznie powiedział „dobry wieczór” posługaczce, która przychodziła do

niego codziennie sprzątać w pokojach i gotować mu skromny posiłek, gdy z tyłu za sobą usłyszał czyjeś kroki. Zrazu pomyślał, że to wraca posługaczka (miała bowiem tę wadę, że często zapominała to i owo), lecz odwróciwszy się, ujrzał postać swojego przykrego sąsiada, z którym poznał się na drodze dwukrotnych sąsiedzkich nieporozumień, wywołanych jedynie przez sir Grzegorza.

Obojętnie przyglądał się nieproszonemu gościowi.

— Moje! — wycedził Penne. — Czy mogę pomówić z panem w sprawie osobistej?

— Oczywiście, sir Grzegorzu. Służę.

Wprowadził pana na Griff Towers do dużej bawialni i zapalił świecę. Sir Grzegorz rozejrzył się wkoło, pogardliwie wydał usta na widok ubóstwa lokalu, a gdy stary podsunął mu krzesło, przyjął je nie bez wahania.

KRONIKA

K A L E N D A R Z Y K

Czwartek 11 grudnia — Damazego

T E A T R Y

Teatr Miejski: — Konto X

Teatr Kameralny: — Lekkomysłna siostra

Teatr Popularny: — Nad polskim morzem

Dobry Wieczór: — Dziś trzeba zobaczyć!

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: — Białe cienie

Luna: — Słodczy zwycięstwa

Corso: — 1. Krwawy żart. 2. Mogiła wśród 10 dowców

Odeon: — O honor siostry

Apollo: — 1. Trzęsawisko życia. 2. Papierowy kochanek

Przedwiośnie: — Czarna dama

Resursa: — Kobieta bez serca

Oświatowy: — Czteech djabłów

—:O:—

Wiadomości bieżące**ODCZYT**

W piątek dn. 12 p. m. o godz. 8-ej wiecz. p. inż. Wacław Byszewski organizator i kierownik największej chłodni polskiej w Gdyni, wygłosi w lokalu Stowarzyszenia odczyt na temat:

"Chłodnia portowa w Gdyni"

Fachowość prelegenta jak również i aktualny temat odczytu przyczyną się niewątpliwie do wzbudzenia zainteresowania sprawą rozwoju chłodnictwa w Polsce.

Udział Związków i Zrzeszeń w uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki

Wszelkie istniejące na terenie m. Łodzi związki i stowarzyszenia, pragnące wziąć udział w mającej się odbyć w niedzielę, dnia 14 grudnia 1930 roku uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi — proszone są o podanie do dnia 12-go b. m. włącznie Magistratowi (Wydział Prezydjalny) liczby swych członków, dokładnego adresu oraz nazwiska i imienia prezesa, a to w celu równomiernego podziału biletów wstępu na wymienioną wyżej uroczystość.

Obniżenie cen mięsa i przetworów mięsnych

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Kapalskiego odbyło się posiedzenie Komisji dla ustalenia cen — Sekcji mięsnej, na którym postanowiono obniżyć ceny mięsa baraniego, cielęciny, przetworów wieprzowych i wędlin kosztownych od 5 do 10 proc.

Uchwała Komisji rozpatrzona będzie na dzisiejszym posiedzeniu Magistratu.

Ruch w telefonach

Jak zdołaliśmy ustalić — w ciągu miesiąca listopada r. b. przybyło dalszych 150 abonentów łódzkiej sieci telefonicznej, przy czym obecnie liczba aparatów telefonicznych w Łodzi wynosi 10,514

Przy robotach, związanych z instalacją nowych aparatów, konserwacją już założonych oraz konserwacją i naprawą sieci zatrudnionych jest obecnie przez P.A.S.T.ę 400 robotników.

Należy zaznaczyć przy sposobności, iż wprowadzone w Warszawie zmiany w ustale niu kosztorysu założenia nowego aparatu telefonicznego na terenie Łodzi są stosowane

(a)

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA**Tadeusza Kościuszki**

Rozpocznie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 1-ej w południe

Program uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, która odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia r. b., o godz. 13-ej, został ustalony w następujący sposób:

1) Odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową. 2) Przemówienie przedstawiciela miasta. 3) Odsłonięcie pomnika 4) Odśpiewanie Kantaty przez stowarzyszenia śpiewacze.

Pana prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd reprezentować będzie na uroczystości p. Wojewoda Łódzki — Jaszczolt Władysław.

Wstęp na plac wokół pomnika dla

przedstawicieli władz, organizacji, stowarzyszeń oraz pocztów chorągwiowych za zaproszaniem. Na jezdni ustawione zostaną oddziały wojskowe i szkoły. Wstęp na chodniki dla publiczności bez biletów.

Porządek na Placu Wolności w czasie uroczystości utrzymać będą władze policyjne i oddziały strażackie. Informacji co do miejsc ustawienia oddziałów wojskowych, szkół i pocztów chorągwiowych udzielać będą członkowie Komitetu.

Ruch kołowy na Placu Wolności wstrzymany będzie w uroczystości od godz. 11-ej przed południem.

Dalszy etatyzm na widowni

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych kół miejscowych — w obecnej sytuacji łódzkiego przemysłu włókienniczego oczekiwać należy daleko idących posunięć.

Desygnowanie p. ministra Prystora do objęcia teki przemysłu i handlu jest motywane przeświadczeniem sfer miarodajnych, iż min Prystor będzie w stanie wprowadzić w grę czynniki, które wpłyną na uzdrowienie stosunków w przemyśle przede wszystkim w kierunku wzrostu uruchomienia przemysłu wzmożenia produkcji i jaknajszerszego zatrudnienia bezrobotnych.

O ile nam wiadomo — wysiłki rządu skierują się przede wszystkim w kierunku podniesienia zdolności nabywczej wsi, przez wzniesienie zakładów przemysłu rolnego, jak młyńców, tartaków, olejarni, cukrowni (obliczonych tylko na zaopatrywanie odbiorców krajowych a zatem opartych na zdrowych, nie dumpingowych podstawach), gorzelnii itd. oraz w kierunku wzmoczenia konsumpcji krajowej, a wreszcie w kierunku ustalenia kalkulacji, dopuszczającej możliwie niską cenę towaru i wzmoczenie tą drogą liczby transakcyj, przy udostępnieniu korzystania z wytworów przemysłu włókienniczego szerszemu ogółowi.

W kołach poinformowanych uważa się ogólnie, iż rząd skorzysta ze środków, dzięki którym posiada wpływ na przemysł wielki, jak zamówienia, kretyty, itd. celem przeprowadzenia swego zasadniczego dążenia, zmierzającego do zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych i udostępnienia konsumpcji wyrobów włókienniczych.

Również rozważane są u władz centralnych kwestje, związane z sytuacją robotników

żyrdowskich, albowiem zakłady żyrdowskie, zatrudniające uprzednio około 6.000 robotników, zatrudniają ich obecnie zaledwie 1.400 gdy, pozostali, o ile nie wyemigrowali za pracą do Łodzi lub Warszawy, znajdują się w fatalnych warunkach materialnych.

Jak nas z drugiej strony informują — u władz rozważany jest m. in.: projekt rozszerzenia produkcji lnu, jako surowca włókienniczego o cenę jednak niższą, gdy wziąć pod uwagę cla i koszty transportu, od przędzy bawełnianej, a pozatem — korzystanie z tego surowca dla celów przemysłu włókienniczego może przynieść ogromne korzyści polskiej wsi, a przytem — materiały lniane, przy odpowiedniej kalkulacji dostatecznie tanie są o 100 proc. trwalsze i praktyczniejsze, niż materiały wyrabiane z przędzy bawełnianej. (a)

Tyle nasz informator. Z tego jasno wynika, że rząd pójdzie nadal tą drogą, jaką szedł zabijania prywatnej inicjatywy i dalszej etaty zacji młynów, tartaków, cukrowni, gorzelnii itd. Śmiało możemy twierdzić, że gdyby nie ta bezustanna opieka rządowa, nad przemysłem, handlem i rolnictwem — darmo by się już one wykaraskały z tych ciężkich tarapatów.

Ponieważ, zmonopolowano, zetatyzowano ztrutowano już zapalki, sól, naftę, ryż samo chody, drukarnie, lotnictwo i szereg innych wytwórni — a wszystko to daje deficyty — obecnie jesteśmy na najlepszej drodze pokazania „ten sam stak na inny sposób” i zabieramy się do przetwórnictwa rolniczego, Ano, głośnowaliśmy za tem, aby tak pozostało jak było czyli „Ex oriente lux”.

—:O:—

Znowu zajęcia na Dojazdowych Kolejach

Wczoraj późnym wieczorem, gdy tramwaj podmiejski przejeżdżał koło fabryki Rudzka Manufaktura w Rudzie Pabjanickiej, nieujawnieni dotychczas sprawcy obrzucili tramwaj gradem kamieni.

Wśród jadących pasażerów wynikła w tramwaju nieopisana panika, zmieszana z brzękiem wybitych szyb. Tramwaj został natych-

miast zatrzymany, poczem obsługa tramwajowa rzuciła się w pościg za uciekającymi demonstrantami.

Korzystając z ciemności napastnicy zdołali zbiec. Powiadomiony posterunek policji w Rudzie Pabjanickiej wszczął za zbiegłymi awanturnikami energiczne poszukiwania. (p)

—:O:—

Obiecujący młodzieńcy

Przed paru miesiącami, biuro przewoźne na ul. Cegielnianej 26, wysłało na dworzec kolejowy transport towarowy, przeznaczony dla firmy „Karo” w Białymstoku.

Transport, wartości około 1.500 złotych, odwozili na dworzec dwaj funkcjonariusze biura, mianowicie 26-letni Malczewski Wincenty i również 26-letni Sylwester Ignacy.

Obaj wymienieni towaru nie wysłali, a natomiast spieniężyli go i pieniądze przylasz-

czyli. Po pewnym czasie kradzież wyszła na jaw, wobec czego obu młodzieńcom wytoczono sprawę. W dniu wczorajszym Malczewski i Sylwester znaleźli się przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Do winy przyznali się zgodnie, wyjaśniając, że zarabiali zbyt mało, a potrzebowali pieniędzy. Sąd skazał obu wymienionych, z uwagi na ich dotychczasową niekaralność, po cztery miesiące więzienia każdego. (a)

Zapomogi świąteczne dla inwalidów

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 5 bm. uchwalili wydać zapomogi świąteczne bezrobotnym członkom Związku.

W celu otrzymania wspomnianej zapomogi zainteresowani winni się zgłosić do biura Związku ul. Gdańska nr. 57 w godzinach od 9-tej do 18-tej w terminie od dnia 10-go do 16-go grudnia r.b. Petenci winni posiadać legitymacje Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że są bezrobotnymi oraz ksią żeczkę obrachunkową firmy, o ile pracują od 3-ich do 4-ich dni w tygodniu. Zapomogi świąteczne wydawane będą tylko tym członkom, którzy należą do Związku przynajmniej jeden rok.

Zgłoszenia po 16 grudnia nie będą uwzględniane.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. Leinwebra, Plac Wolności 2. Sukc. J. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27. Sukc. Hartmana, Młynarska 1. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. A. Perelmana, Cegielniana 64. J. Cymera, Wólczańska 37.

REKLAMA TO POTĘGA

SKRZYŃKA DO LISTÓW

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się do Sz. Pana w sprawie, która mnie, jako Polaka oburza i sędzę, nie powinna przejść bezkarnie.

Dyrektorem Oddziału Łódzkiego austriacko-niemieckiego T-wa Transportowego Schenker i S-ka, Sp. Akc., jest p. Zygfryd Brun, żydek rodem z Grzymałowa (Galicja), podaje się za rodowitego wiedeńczyka.

O antypatycznym osobniku tym, krążyły po mieście różne historie, łącznie do niesprawdzonych, że działa on jako wywiadowca na rzecz któregoś z państw ościennych, w związku z czym Województwo odmówiło mu prawa pobytu w Polsce.

Wtedy p. Zygfryd Brun, obywatel austriacki, względnie jego chlebodawcy, postarali się o uzyskanie dla niego tytułu wicekonsula austriackiego w Łodzi, a tym samym o pewnego rodzaju nieusuwalność z granic Polski. I tu się zaczyna dopiero oburzająca bezczelność żyda galicyjskiego: kiedy zwróciła się do niego jedna z jego znajomych pań, nie jaka p. Moszkowska w sprawie paszportowej, zaczął do niej mówić po niemiecku, na kopytanie zaś jej, co to ma znaczyć, odpowiedział, że w sprawie urzędowej załatwia klientów tylko w języku niemieckim.

To samo zdarzyło się redaktorowi Urba chowi, do którego również p. Brun zwrócił się po niemiecku, jakkolwiek doskonale włada językiem polskim.

Jestem bezwzględny przeciwnikiem szykanowania cudzoziemców, nie władających językiem polskim, postępowanie jednak pana Bruna muszę traktować, albo jako dowód bezdennej głupoty, albo też bezczelności, która mu pozwoliła na szykanowanie obywateli polskich we własnym państwie, a sędzę, że zarówno głupota, jak i tego rodzaju bezczelność na stanowisku mniej więcej oficjalnym, tolerowane być nie mogą.

Mam nadzieję, że Sz. Pan Redaktor podzieli moje zdanie i znajdzie jakiś praktyczny sposób zwrócenia uwagi miarodajnych czynników na postępowanie p. Bruna wicekonsula austriackiego.

Łączę wyrazy szacunku

Wojewódzki,

Łódź, 9.12.30.

Obniżenie komunalnych kar za zwłokę z 2 na 1 i pół procent

Jak wiadomo na skutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu, magistrat miasta Łodzi obniżył w swoim czasie w pewnych okresach, przy wpłacaniu poszczególnych podatkach kary za zwłokę z ustawowej wysokości 2 proc. na 1 i pół proc.

Ostatnio w miesiącach października i listopada, rozporządzenie to nie było przez Ministerstwo przedłużone, wobec czego magistrat pobierał karę za zwłokę w wysokości ustawowej tj. 2 procent.

Obeębnie magistrat otrzymał ponownie za

zarządzenie z Ministerstwa Skarbu, wznawiające obniżenie kar za zwłokę do 1 i pół procent do końca roku bieżącego

W związku z powyższem, przewodniczący wydziału podatkowego, ławnik Kuk, na ostatnim posiedzeniu magistratu omawiał powyższą sprawę, wskutek czego uchwalono z dniem dzisiejszym pobierać w kasie miejskiej kary za zwłokę w wysokości tylko 1 i pół procent, przy wpłacaniu wszystkich podatków, bądź to podatków państwowych bądź też komunalnych,

Podatku „sylwestrowego” nie będzie Bo pewnie i zabaw nie będzie

Jak wiadomo, magistrat rok rocznie pobierał, podczas urządzanych zabaw w noc sylwestrową specjalny podatek 100-procentowy od wyszynku i biletów wejścia od zabaw specjalnie sylwestrowych na rzecz miasta.

W związku ze zbliżającym się Sylwestrem, cały szereg organizacji, stowarzyszeń i właścicieli lokali rozrywkowych, zwracają się do Wydziału Podatkowego, celem otrzy-

mania informacji, eo do wysokości podatku w roku bieżącym.

Jak informuje przewodniczący Wydziału Podatkowego, ławnik Kuk, magistrat postanowił w roku bieżącym nie pobierać żadnych specjalnych opłat na rzecz miasta z tytułu urządzanych zabaw w nocy sylwestrowej. Magistrat pobierać będzie podatek normalny bez specjalnych doliczeń.

Emigranci polscy wyjeżdżać będą tylko z Gdyni

Na okrętach bezpośredniej komunikacji

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazał się dekret P. Prezydenta, postanawiający aby w terminie od 1 stycznia do 30 czerwca roku 1931, wszystkie obce linie okrętowe, które zechcą ubiegać się o przedłużenie koncesji na przewóz emigrantów polskich, zobowiązały się do transportowania emigrantów polskich na swych statkach tylko z Gdyni aż do portu przeznaczenia za oceanem.

Dekret interpretują w ten sposób, że zamiast jak dotychczas przewozu emigrantów polskich kolejami lub statkami z Gdyni lub Gdańska do portów macierzystych linii zagranicznych w Europie np. Havru, Hullu, Liverpoolu, Hamburga lub Antwerpji — linie za-

interesowane w przewozie emigrantów, będą musiały, pod warunkiem utrzymania koncesji zawijać okrętami emigranckimi do Gdyni. Zaznaczyć należy, że jak dotychczas przeciętna liczba polskiej emigracji zamorskiej wynosiła łącznie z turystami i podróżującymi osobami w interesach, około 20,000 osób, z czego na Amerykę Północną, a więc na Kanadę i Stany Zjedn. przypada około 10,000 podróży, na inne zaś kraje Ameryki Południowej i Afryki również około 10,000 osób. Rozporządzenie P. Prezydenta zmierza zatem do ożywienia ruchu transportowego przez Gdynię i skierowania większej liczby emigrantów na okręty linii polskich.

PRAWO I SĄD

Zapodpalenie własnego domu

Właściciel skazany na 6 mjes. więzienia

W dniu onegdajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł Wojciechowski Michał oskarżony o podpalenie z chęci zysku własnego domu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński w asystencji sędziów Jesionowskiego i Maurera. Oskarżał prokurator Kubiak. Obronę wnosili adwokaci Forelle i Kobylński.

Na przewodzie sądowym oskarżony nie przyznał się do winy i twierdzi, iż w chwili wybuchu pożaru nie znajdował się w mieszka-

niu i przypuszcza, iż ogień został podłożony przez zemstę.

Bezpośredni świadkowie, którzy przybyli na miejsce pożaru zeznali, że ogień faktycznie powstał wskutek podpalenia, lecz nie zagrażał rozszerzeniu się.

Sprawa ta przeciągnęła się do późnej nocy. O godzinie 24 Sąd po naradzie ogłosił wyrok mocą którego Michał Wojciechowski został skazany na 6 mies. więzienia. (p)

—O—

Za rozklejanie plakatów komunistycznych

Hinda Beatus skazana na 2 lata więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadła 24-letnia Hinda Beatus oskarżona o działalność komunistyczną.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozio

wski w asystencji sędziów Wileckiego i Bara. Oskarżona do winy się nie przyznała. Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok mocą, którego Hinda Beatus została skazana na 2 lata więzienia zastępująco dom poprawy

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w czwartek ciesząca się niesłabnącem powodzeniem wyborna

komedia Cestereichera „Konto X” z K. Szubertem w roli popisowej.

W sobotę premiera nadzwyczaj ciekawej komedji Antonine a „Ukochana nieprzyjaciółka”.

P I E C E P I E C E

wykładane ogniotrwałą cegłą szamotową
bardzo oszczędne w użyciu,
do opzłania, węglem, koksem, torfem i drzewem
Do ogrzewania: MIESZKAN, BIUR, FABRYK itp

Poleca ze składu hurtowo i detalicznie.

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

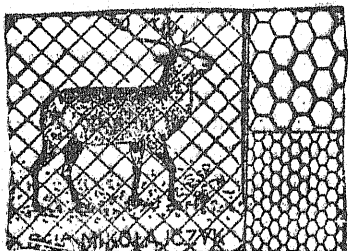
Szkoło okienne, ornamen-
szklenie budowli po cenach n-zej
konkurencyjnych **J. OLEJNICZAK**
GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

KAROL FOLKIERSKI
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach technicz

50.000.000

PAR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI

РЕЗИНОТРУСТ

DRUCIANE OGRODZENIA
Plecioni, Tkaniny, Gazy miedz.
do filtrów „Rabitz” do robót be-
tonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

KAFLE
drzwiczki hermetyczne gwa-
rantowane, piecyki kocioł-
ki, rury płyty i ruszty o-
gnioodporne poleca po ce-
nach fabrycznych.
JAN ŁAWACZ
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

TANIO! Futra TANIO
wszelkiego rodzaju w suro-
wym i gotowym stanie
J. Opatowski
Kilińskiego 184, tel. 154-95
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyscielane,
hygieniczne sprężyn. „PA-
TENT” do meblowych łósek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecięce
Na dogodnych warunkach
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61
w podwórzu

Cebulki
kwiatowe
(sprzedaż tylko do 15 gru-
dnia) oraz nasiona dla je-
siennego i zimowego siewu
polecają składy
L. Jasińskiego
w ŁODZI ANDRZEJA 10
Telefon 168-56
i w Łęczycy Poznańska 30
Telefon 125

Oddział
POŁOZNICZY
Szpitala Ewangelickiego
przy Domu Miłosierdzia w Łodzi,
ul. Północna 42.

Poród na III. klasie złotych 120.—
„ „ II. „ „ 220.—
„ „ I. „ „ 300.—

Powyższe stawki obejmują 10-dniowy
pobyt w szpitalu i wszelkie wydatki szpitalne

Zarząd Szpitala Ewangelickiego
przy Domu Miłosierdzia w Łodzi

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko
Al. KOŚCIUSZKI 37

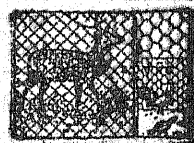
poleca: pończochy jedwa-
bne, fildecos skarpetki mę-
skie, pończochy dziecięce
reformy, rękawiczki weł-
niane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna,
oraz przyjmuje pończochy
do naprawy.

INSTRUMENTY
Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracow-
nia instrumentów muzycz.
FELIKSA BONIEWICZA
Łódź, ul. Targowa Nr. 38
dla szkół, nauczycieli i u-
czni ustępstwo.

Skład futer
i ZAKŁAD KUŚNIERSKI
J. SZWARCMAN
NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 166-31
poleca gotowe futra damskie,
męskie, oraz skórki pojedyncze
wszelkiego rodzaju po cenach
wyjątkowo niskich i na dogo-
dnych warunkach. Obejrzanie
nie obowiązuje do kupna.
P.P. urzędnikom państw. udzie-
lam rabatu.



DRUCIANE Parkany, Ple-
cionki, Tkaniny, Gazy miedz
do filtrów „Rabitz” do robót
betonowych we wszystkich
metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześćmle-
siężne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie
i męskie, obuwie, firanki, kapy
wełniane i bawełniane towary,
bieliznę męską i damską, kołdry,
śnodniki, dywany, torby, parasole
ki, białe towary i galanterijne
swetry, śniegowce kalosze
potęta firma

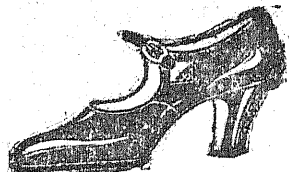
KREDYT” Nawrot 15 1 p

NA WYPŁATY: Najod-
powiedniejsze podarunki
gwiazdkowe. Eleganckie
płaszcze damskie z futra
nemi kołnierzami, palta,
ubrania męskie, swetry, pu-
lowery, boty, chustki, bia-
ły towar i moc innych arty-
kułów. Najtańsze ceny, naj-
wygodniejsze warunki tyl-
ko u Leona Rubaszki
Kilińskiego 44. Stałym kli-
entom nawet bez wkładu

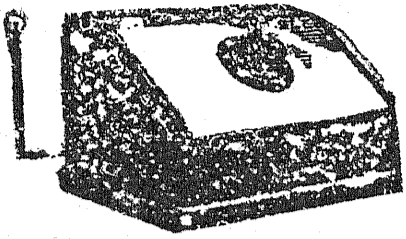
PIECE szamotowe fryj-
skie od 40 zł.
kafle, płyty, ruszty, drzwiczki po cenach fabry-
cznych poleca
J. ŁAWACZ
SIENKIEWICZA 30. Telefon 190-30

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia wła-
snego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych **PO CENACH ZNI-
ŻONYCH,**



Dla stowarzyszeń dogodne wa-
runki



2-u lampowy odbiornik na sieć elektr.

M-ki „Owin” Typ E.G.W.

do odbioru stacji lokalnej na głośnik, oraz szeregu zagranicznych pracujący bez jakiegokolwiek anteny cena wraz z lampami „Telefunken” zł. 365

Przedstawicielstwo na Polskę ALFA-RADJO Łódź, ul. NAWROT Nr. 1, tel. 183-60 Kompletu detektorowe od zł. 23.—

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

O sprzedania 4 place przy ul. Miljonowej Wia domosć Napiórkowskiego 126 u gospodarza 1556—1

Różne

LOKAL na warsztat 16x11 mtr. ze światłem elektrycznym, pokój z kuchnią do wynajęcia Kilińskiego 201, oraz pokój z kuchnią ze światłem elektrycz. Fabryczna 5 u dozorey. 1538—1

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej z powodu wyjazdu od zaraz do sprzedania Oferty w administracji pod Z. Z. 15.8—1

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: Liszki—Apteka

Używajcie

wyłącznie do szycia Nici „Marynarz”, Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

Co kupić GWIAZDKE?

Polecam ładne resztki od 5 do 26 zł. na sukienkę.

M. BRYL, PIOTRKOWSKA 58

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. POŁUDNIOWA Nr. 28 Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapia od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11

Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo l.

..SZEWCY..

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

w Spółce Szwerców PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-38

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Na wypłatę Pała

dam. mę. i dziecięce SWETRY OBUWIE BOTY i KALOSZE Piotrkowska 37 III wejście I piętro

Któż to nie zna Kowalczyka Jego pantofelki Dla panienki czy chłopczyka Wybór masz tu wielki

Firma ta od dawna znana. Solidna i wzięta Dwadzieścia pięć Cegielniana Niech każdy pamięta.

NAJLEPSZA

Gwiazdka

Gdy masz bucik sztywny! KUP GO w firmie

J. Kowalczyk

Łódź, CEGIELNIANA 25. Tel. 159-22

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA istn. od roku 1886

St. Lewińska Łódź, ul. NAWROT 38 a

Wyrabia: Bandaże na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży. specjalne z patentowanego bandaża „Elasta” podług wymagań figury. Prostotrzymosze gorsety „HESSINGA” i inne — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensjerja. — bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi



Wszelkie zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD B. PILC APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

Reklama to potęga

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. A tytuł bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyszczególnienie ogłoszeń adm. n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca Jan T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego

Red. odpow. Walerian Żuchowski

Naświetlany WITA CHLEB jest do nabycia w Parowej Mechan. Piekarni „HYGOPIEK” w Łodzi, LESZNO 58, tel. 161-04 oraz we wszystkich sklepach kolon.-spożywczych

SNIEGOWCE KALOSZE WYKWINTNE I TRWAŁE RYGAWAR WARSZAWA